



Mirosław Golon, *Historia Golubia-Dobrzynia*, t. 3: *Historia Golubia-Dobrzynia w latach 1945–1962*, red. Krzysztof Mikulski, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008, ss. 499, ISBN 978-83-7611-078-3.

Mirosław Golon jest historykiem od ponad dwudziestu lat związanym z Instytutem Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Opublikował już kilka prac monograficznych, wśród których wyróżnić należy książkę o polityce radzieckich władz wojskowych i policyjnych na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1945–1947<sup>1</sup> oraz wiele artykułów o stosunkach polsko-radzieckich po drugiej wojnie światowej, jak również cały szereg poważnych opracowań dotyczących większych lub mniejszych ośrodków miejskich na Pomorzu Nadwiślańskim oraz Warmii i Mazurach, ze szczególnym uwzględnieniem okresu stalinowskiego<sup>2</sup>. Wśród tej drugiej grupy prac, książką jakby niedostrzeżoną

---

<sup>1</sup> M. Golon, *Polityka radzieckich władz wojskowych i policyjnych na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1945–1947*, Toruń 2001.

<sup>2</sup> Idem, *Życie polityczne Chełmży po drugiej wojnie światowej (do połowy lat osiemdziesiątych)*, [in:] *Dzieje Chełmży*, red. M. Wojciechowski, Chełmża 1994, s. 263–303; idem, *Historia Kwidzyna*

i do tej pory nierecenzowaną jest *Historia Golubia-Dobrzynia w latach 1945–1962*, stanowiąca tom trzeci historii tejże miejscowości, przygotowanej, podobnie jak tom pierwszy, drugi i czwarty, pod redakcją Krzysztofa Mikulskiego<sup>3</sup>.

Na recenzowany tom składają się cztery rozdziały: „Pierwszy rok w nowej Polsce (1945 rok)”, „Golub-Dobrzyń w latach 1946–1950”, „Golub-Dobrzyń w okresie stalinizmu (1950–1955)” i „Golub-Dobrzyń jako miasto powiatowe w latach 1956–1962”. Części te stanowią uzupełniające się chronologicznie studia na temat Golubia-Dobrzynia w wytyczonych przez autora cezurach – zestawione w jednym tomie dają pełny obraz powojennej historii miasta od zakończenia niemieckiej okupacji w 1945 r. aż po 1962 r., a więc do momentu, kiedy Golub-Dobrzyń wchodził w siódmy rok swych dziejów jako stolica stworzonego w 1955 r. powiatu. Układ recenzowanej pracy może budzić pewne wątpliwości, gdyż o ile dolna klamra czasowa – rok 1945 – jest oczywista, to zakończenie narracji w 1962 r. jest jakby przerwaniem opracowania w trakcie epoki gomułkowskiej. Należy jednak zauważyć i uwzględnić to, że całe czterotomowe wydawnictwo jest pracą zbiorową i dalsze dzieje miasta w okresie PRL, aż do roku 1990, zostały opublikowane w czwartym tomie opracowania (jego autorem jest Jarosław Klaczek), który poświęcono także historii Golubia-Dobrzynia w okresie transformacji ustrojowej, związanej z odsuwaniem komunistów od władzy. Oczywiście można dostrzec pewne uzasadnienie merytoryczne wyodrębnienia przez autora okresu 1945–1962. Najpierw przedstawiono „miasteczkowe”<sup>4</sup> dzieje Golubia-Dobrzynia, gdy ośrodek ten nie był jeszcze siedzibą władz powiatowych (do grudnia 1955 r.) oraz pierwszy okres powojennych dziejów miasta, gdy Golub-Dobrzyń został siedzibą powiatu, od 1 I 1956 r., na co kilka miesięcy później nałożył się burzliwy przełom polityczny związany z XX Zjazdem KPZR, jego konsekwencjami dla Polski oraz polskim Październikiem '56. Konsekwencje tego przełomu politycznego były szczególnie istotne w latach 1957–1958, gdy nastąpiła stabilizacja nowego modelu politycznego i gospodarczego, w którym zachowano bardzo silną pozycję PZPR, ale zmodyfikowano metody sprawowania władzy. Dla nowego ośrodka powiatowego, jakim był Golub-Dobrzyń, okres ten zbiegł się z budową powiatowych struktur administracyjno-politycznych oraz chwilową stabilizacją. Proces ten zakończył się na początku lat sześćdziesiątych.

Recenzowana praca oparta została na solidnej podstawie źródłowej. Szczególnie przydatne dla autora okazały się materiały archiwalne. Na wyróżnienie zasługuje obszerna kwerenda poczyniona przez M. Golona w Archiwach Państwowych w Bydgoszczy i Toruniu, oraz archiwum bydgoskiej Delegatury gdańskiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej.

---

w latach 1945–1957, [in:] *Kwidzyn. Dzieje miasta*, t. 2, red. K. Mikulski, J. Liguz, Kwidzyn 2004, s. 7–345; idem, *Dzieje Nieszawy*, t. 2: 1945–1990, Toruń 2005; idem, *Historia Wąbrzeźna w latach 1945–1990*, [in:] *Historia Wąbrzeźna*, t. 2, red. K. Mikulski przy współpracy A. Czarneckiego, Wąbrzeźno 2005, s. 7–437; idem, *Historia Elbląga*, t. 5: (1945–1975), cz. 1: *Historia polityczna i gospodarka Elbląga*, Gdańsk 2006 (praca wydana w ramach opracowania zbiorowego: *Historia Elbląga*, red. A. Groth); idem, *Lidzbark Warmiński 1945–1975*, [in:] *Historia Lidzbarka Warmińskiego*, t. 2, cz. 1, red. K. Mikulski, E. Borodij, Lidzbark Warmiński 2011, s. 13–619; idem, *Nidzica i okolice w czasach PRL*, [in:] *Historia Nidzicy i okolic*, red. W. Rezmer, Nidzica 2012, s. 305–515.

<sup>3</sup> *Historia Golubia-Dobrzynia*, red. K. Mikulski przy współpracy M. Starosty, t. 1: *Środowisko geograficzne, pradzieje i historia Golubia do 1939 roku*, Golub-Dobrzyń 2008; t. 2: *Dzieje Dobrzynia do 1939 roku. Golub-Dobrzyń w latach 1939–1945*, Golub-Dobrzyń 2008; t. 4: *Dzieje Golubia-Dobrzynia: 1961–2007*, Golub-Dobrzyń 2008.

<sup>4</sup> Terminem „miasteczko” często określano ośrodki, które nie pełniły funkcji powiatowej. Z restrykcji były to faktycznie nieduże, kilkutyśne miasta.

Autor wykorzystał także bogatą literaturę przedmiotu, w tym wiele pozycji pisanych przez regionalistów, czy pozycji pamiątkarskich autorstwa naocznych świadków analizowanych w pracy wydarzeń.

Wszystkie cztery rozdziały tomu trzeciego historii Golubia-Dobrzynia zostaną omówione łącznie, gdyż trudno się oprzeć wrażeniu, że w przypadku pracy M. Golona mamy do czynienia ze zwartą, ciągłą narracją historyczną dotyczącą po prostu dziejów społecznych, politycznych, gospodarczych i kulturalnych miasta w okresie 1945–1962.

Rok 1945 był w dziejach Golubia-Dobrzynia wyjątkowym i autor recenzowanej pracy słusznie go wyodrębnił. Był to czas nie tylko drobniawo wręcz opisanych, popartych przez M. Golona wieloma konkretnymi przykładami, represji wobec podziemia niepodległościowego, głównie akowskiego, ze strony Armii Czerwonej i powstających struktur komunistycznego aparatu bezpieczeństwa w postaci Milicji Obywatelskiej i Urzędu Bezpieczeństwa; nie tylko działalności grup operacyjnych NKWD i wywózki polskich patriotów na Wschód. Pierwszy rok bez okupacji niemieckiej w historii Golubia-Dobrzynia to także wnikliwie zaprezentowane budowanie opartej na wzorach wschodnich nowej rzeczywistości lokalnej, tworzenie zrębów powojennej administracji miasta, to obraz powszechnej, charakterystycznej w okresie powojennym biedy, to – w końcu – budowanie podstaw ogarniętej chaosem – jak wszędzie – ekonomicznej egzystencji, przedsięwzięcie utrudnione ze względu na eksploatację gospodarczą tych terenów przez władze sowieckie. M. Golon zauważył, że w 1945 r. istniały dwa miasta: Golub i Dobrzyń, a ich formalne połączenie nastąpiło dopiero wiosną 1951 r. Konsekwentnie jednak stosował zapis łączny: „Golub-Dobrzyń”, gdyż ośrodki te traktowane były *de facto*, na co autor przedstawił solidne uzasadnienie, jako jeden ośrodek miejski. W 1945 r. w Golubiu-Dobrzyniu działo się wiele doniosłych dla jego mieszkańców wydarzeń politycznych, wśród których w recenzowanej pracy szczególnie dużo miejsca poświęcono analizie działalności istniejących w mieście komórek legalnych partii politycznych, a zatem: wspieranej przez administrację i aparat represji rosnącej w siłę Polskiej Partii Robotniczej, a także spychanej na margines, wzbudzającej nieufność władz Polskiej Partii Socjalistycznej i odwołującego się do tradycji chrześcijańsko-demokratycznych, mającego ugruntowane poparcie w terenie, Stronnictwa Pracy. Rok 1945 w powojennych dziejach Golubia-Dobrzynia to w końcu przeanalizowana przez toruńskiego historyka skomplikowana problematyka izolowanej przez miejscową ludność grupy mniejszości niemieckiej, drażliwa sprawa „Volksdeutschów” i kwestia procedury rehabilitacyjnej „niemieckich” mieszkańców miasta.

Przeanalizowana przez M. Golona problematyka lat 1946–1950 to z kolei wnikliwy, wszechstronnie przedstawiony obraz życia miasta, w którym najważniejszymi wydarzeniami politycznymi były istotne dla ugruntowania komunistycznej władzy, podobnie zresztą jak w całym kraju, sfałszowane referendum w czerwcu 1946 r. i zorganizowane w podobny sposób przez komunistów wybory do Sejmu w styczniu 1947 r. Ta część recenzowanej pracy to także niedająca się oddzielić od powyższych wydarzeń przeanalizowana przez autora ostra, zazwyczaj nierówna, walka komunistów skupionych w PPR z nową, niedającą się lekceważyć, popieraną przez tzw. oddziały „leśne” siłą polityczną – Polskim Stronnictwem Ludowym; to lokalne świecko-komunistyczne rytuały, w większości zjawiska nowe: urzędowo organizowane pochody pierwszomajowe, uroczystości ku czci Lenina czy rewolucji bolszewickiej 1917 r., obchody kolejnych rocznic „wyzwolenia” miasta przez Armię Czerwoną, połączone z administracyjnie nakazaną koniecznością demonstrowania „wdzięczności” poległym i żyjącym Sowietom z okazji „święta Odrodzenia” czy trwale

w okresie stalinowskim, ale i później wpisane w krajobraz miasta inne obowiązkowe dla jego mieszkańców „wiece radości”. W historii Golubia-Dobrzynia lat 1946–1950 M. Golon nie pominął analizy tak ważnych aspektów, jak m.in.: życie codzienne mieszkańców, trudna sytuacja zwalczanego przez komunistów Kościoła rzymskokatolickiego i jego wiernych, urzędowa indoktrynacja młodzieży czy różnorodne formy oporu społecznego wobec zaprowadzanego systemu, zobrazowane szczegółowo choćby poprzez ukazanie postawy zaliczanych przez komunistów do „elementów wrogich” aktywistów pozaszkolnej drużyny Związku Harcerstwa Polskiego w Golubiu. W drugiej części recenzowanej pracy autor ponadto drobiazgowo przedstawił proces ubezwłasnowolnienia PPS i tragedię unicestwianego PSL. Ważne miejsce w narracji historycznej autora zajmuje także analiza kolejnych etapów tworzenia w wymiarze lokalnym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Niewątpliwym walorem pracy jest to, że stalinizacja Golubia-Dobrzynia została ukazana w wymiarze wieloaspektowym, w tym m.in. poprzez fikcję życia samorządowego, sowietyzację lokalnej oświaty i kultury, pacyfikowanie działalności wolnościowych tradycyjnie organizacji młodzieżowych, tworzenie i popieranie przez władzę instytucji wspierających komunistyczne porządki (np. Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej). Osobne poruszone przez autora zagadnienie to represyjne, momentami zbrodnicze praktyki organów bezpieczeństwa państwa, z uwzględnieniem wszystkich istniejących realnie wynaturzeń. M. Golon, co zasługuje na podkreślenie, szeroko wykorzystał tu materiały UB, nie stroniąc od prezentowania kwestii drażliwych, takich jak współpraca mieszkańców Golubia-Dobrzynia z tajną policją polityczną. Zawsze jednak starał się, o ile to było możliwe, konfrontować te drażliwe przekazy archiwalne z literaturą przedmiotu, a także ukazywać tę problematykę w szerszym wymiarze. Przy analizie tej kwestii autor wyraźnie dostrzegł i docenił prace Zdzisława Biegańskiego<sup>5</sup> i Krzysztofa Sidorkiewicza<sup>6</sup>. Na pochwałę zasługuje także podjęcie tematyki mniejszości narodowych w okresie stalinowskim, co w przypadku Golubia-Dobrzynia do 1950 r. oznaczało zainteresowanie się nieakceptowaną przez mieszkańców i lokalne władze grupą kilkuset Niemców oraz znikomą liczbą ocalałych z Zagłady osób narodowości żydowskiej. W przypadku Żydów autor odnotował istnienie w mieście stereotypu tzw. żydokomuny, co poparł przykładem wiecu po referendum „ludowym” z początku lipca 1946 r., kiedy w związku z rzekomym sukcesem PPR i jej sojuszników ktoś krzyknął „Bij Żyda!”. Wprawdzie komunistyczne władze miasta określiły incydent jako objaw zasługującego na potępienie antysemityzmu, ale też szybko – co autor dokładnie zbadał – ustaliły, że ów lokalny krzykliwy antysemita, który po zatrzymaniu zbiegł z aresztu UB, swoją niechęć do Żydów próbował uzasadnić. Jej źródłem była postawa jednego z przedstawicieli społeczności żydowskiej – restauratora Harry Kellera, podczas drugiej wojny światowej wielokrotnie odznaczanego żołnierza I. Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki, który po spożyciu alkoholu zwykle spacerując po mieście, „wyzywał wszystkich Polaków, grożąc im wywiezieniem na Sybir, rozstrzelaniem itp.” Żydzi skupieni w lokalnym Komitecie Żydowskim oficjalnie potępili zachowania członka swojej gminy jako „szkodliwe dla żydostwa polskiego”. Kellera – co ustalił Golon – nic przykrego za to zachowanie nie spotkało, gdyż był dobrze ustosunkowany z funkcjonariuszami UB (s. 136). Ten zaprezentowany przez Golona przypadek jest dobrą jednost-

<sup>5</sup> Z. Biegański, *Sądownictwo i skazani na śmierć z przyczyn politycznych w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1945–1956*, Bydgoszcz 2003.

<sup>6</sup> K. Sidorkiewicz, *Represje organów wymiaru sprawiedliwości w sprawach politycznych w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1945–1956*, Toruń 2005.



kową (niestety, niedostrzeżoną) ilustracją tego, co na temat stereotypu tzw. żydokomuny napisał niedawno Paweł Śpiewak<sup>7</sup>. Z drugiej strony, w kontekście zagadnienia żydowskiego w Golubiu-Dobrzyniu autor ustalił, że eksterminacja tej grupy ludności w czasie drugiej wojny światowej i powojenne ruchy migracyjne, oznaczające spadek ogólnej liczby mieszkańców miasta, skutkowały w powojennych czasach „zubożeniem” struktury narodowościowej miasta – w 1947 r. w Dobrzyniu mieszkało tylko pięciu Żydów (s. 137).

Rozdział pt. „Golub-Dobrzyń w okresie stalinizmu (1950–1955)” jest w pracy M. Golona wyraźną kontynuacją rozdziału poprzedniego. Mamy tu zatem do czynienia z dalszą prezentacją całokształtu spraw miejskich, w tym m.in. kolejnych wydarzeń z dziejów samorządu miejskiego, z dokładnym odtworzeniem struktur władz administracyjnych stworzonych w myśl reformy z 20 III 1950 r. W tym okresie zamiast urzędu burmistrza w mieście organem władzy wykonawczej zostało Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Ten „prezydialny” okres trwał ponad dwadzieścia lat (do 1973 r.), do kolejnych reform administracyjnych. Autor dokładnie scharakteryzował liczne osoby sprawujące władzę w mieście, pisał o ich przynależności partyjnej, sprawowanych funkcjach, miejscu i znaczeniu w lokalnym systemie władzy, wspominając nawet o ich niewspółmiernie wysokich w stosunku do pozostałych mieszkańców miasta uposażeniach, premiach, nagrodach itd. M. Golon pokazał przez to wszystko, w jakim stopniu stalinowskie przemiany kreowane przez lokalną elitę władzy rzutowały nie tylko na przebieg konkretnych, szeroko opisywanych sesji MRN, ale i na świadomość zwykłych mieszkańców miasta, na wybory, jakich dokonywali. W tej części pracy autor niezwykle wnikliwie scharakteryzował również prorządową propagandę w Golubiu-Dobrzyniu, pokazując ją jako pochodną tych samych działań w skali ogólnopolskiej (np. sterowana z Moskwy akcja „Walka o Pokój”). Golon nie ominął przy tym problematyki w dalszym ciągu represyjnej polityki władz lokalnych wobec wrogów „władzy ludowej”. Interesujący jest przykład działalności kolegium karno-administracyjnego, którego orzeczenia wśród mieszkańców miasta, często osób obojętnych ideologicznie, wywoływały nieskrywaną niechęć do aparatu władzy, skutkując finalnie dającym się zauważyć brakiem zaufania do partii komunistycznej. Golon ustalił, że większość mieszkańców Golubia-Dobrzynia w okresie stalinowskim nie popierała władzy i krytycznie nastawiona była do polityki PZPR, co połączone zostało z zarejestrowanym przez autora brakiem akceptacji decyzji politycznych wobec wsi, Kościoła rzymskokatolickiego i prywatnego sektora w przemyśle oraz handlu (s. 150). Niepopularną aktywność miejskiej administracji Golon ponadto słusznie połączył z działaniami organów bezpieczeństwa, gdzie poprzez szeroką prezentację postaw konkretnych funkcjonariuszy milicji i UB, formalnie pochodzących z Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Wąbrzeźnie, pokazał m.in. wyjątkowe uprzywilejowanie tego środowiska, jego ścisłą łączność z lokalnym aparatem partyjnym. Autor wreszcie przedstawił praktyczną realizację rozporządzenia Rady Ministrów z 5 V 1951 r. zamykającego proces tworzenia jednego miasta Golubia-Dobrzynia i wszystkie animozje pomiędzy mieszkańcami tych dwóch bliskich, ale momentami skonfliktowanych i rywalizujących ze sobą ośrodków (s. 166–169). Szeroko rozumiana kultura miasta w latach 1950–1955 ukazana została poprzez pryzmat działań kulturalno-propagandowych lokalnej władzy, starającej się przyszczyć na grunt miejscowy wzorce wprost z ZSRR. Jednym z takich czynników „kulturotwórczych” było na przykład nieznane w Polsce przedwojennej tzw. współzawodnictwo pracy – cecha istotna stalinizmu, temat wielu filmów propagandowych, serwowanych także mieszkańcom Go-

<sup>7</sup> Por. P. Śpiewak, *Żydokomuna, Interpretacje historyczne*, Warszawa 2012.

lubia-Dobrzynia w jedynym istniejącym kinie w mieście. Sporo miejsca w recenzowanej pracy poświęcono zagadnieniom gospodarczym: niszczeniu rzemiosła, które przez wieki było w mieście jedną z głównych dziedzin gospodarki, funkcjonowaniu Gminnych Spółdzielni czy pobliskich Państwowych Gospodarstw Rolnych, będących jak wszystko w PRL podmiotami całkowicie zależnymi od partyjnych decydentów. Autor przeanalizował także istotny dla miasta problem tzw. dostaw obowiązkowych. Wśród plusów tego trudnego okresu M. Golon wymienił elektryfikację miasta, poprawę jakości niektórych dróg, prace regulacyjne płynącej przez Golub-Dobrzyń rzeki Drwęcy i wybudowanie nowej szkoły podstawowej. Rozdział trzeci recenzowanej pracy kończą rozważania na temat demografii miasta, którego liczba ludności na skutek migracji do większych i bardziej zurbanizowanych ośrodków w kolejnych latach systematycznie się zmniejszała.

Najobszerniejszą część opracowania M. Golona stanowi rozdział czwarty, czyli – jak wspomniano – ostatni, obejmujący niemalże połowę objętości książki. Jego pierwsza cezu-  
ra jest dobrze uzasadniona: Golub-Dobrzyń jako ośrodek miejski w myśl rozporządzenia Rady Ministrów z końca 1955 r. awansował, stając się już w roku następnym stolicą liczącego 599 km<sup>2</sup> powiatu golubsko-dobrzyńskiego. Nową jednostkę tworzyło siedemnaście gromad wiejskich obejmujących osiemdziesiąt siedem wsi i dwa miasta. Stworzenie powiatu było dla mieszkańców opisanego ośrodka miejskiego osobistym sukcesem i źródłem satysfakcji, dla wielu ta odgórna decyzja rządu oznaczała niejednokrotnie awans zawodowy. Jednak w dużej mierze – jak zauważa autor – była to jednostka stworzona sztucznie, nieposiadająca naturalnej łączności, choćby poprzez szlaki komunikacyjne pomiędzy swoją północną a południową częścią (s. 282). Golon w pierwszej części ostatniego rozdziału pokazał wszystkie plusy i minusy stworzenia powiatu golubsko-dobrzyńskiego, zaliczając do tych pierwszych przede wszystkim powołanie w mieście licznych instytucji powiatowych i – co za tym idzie – zwiększenie możliwości zatrudnienia ludności przez powstanie nowych miejsc pracy. Z jednej strony autor drobiazgowo pokazał trudności lokalnej administracji w zagospodarowaniu tego sukcesu, a z drugiej – eksplozję, na ogół inicjowanych przez władzę i wykorzystywanych dla jej własnych celów, powiatowych przedsięwzięć. Golon należne miejsce w tej części pracy poświęcił funkcjonowaniu ustanowionego wraz z powiatem Powiatowego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego, zarówno poprzez szczegółowe pokazanie jego kadry, jak i konkretne działania represyjne wymierzone przeciw lokalnemu społeczeństwu. Bardzo interesująco wypadła również w recenzowanej pracy analiza przełomowego pod względem politycznym roku 1956, co w dostępnych publikacjach natury ogólnej wydatnie wzbogaca obraz przemian Października. W Golubiu-Dobrzyniu, tak jak w całej Polsce po śmierci Józefa Stalina, wielu mieszkańców mogło w końcu „podnieść głowy”. W mieście, także na posiedzeniach MRN, nie tylko krytykowano kult jednostki, nazywając Stalina, po ogłoszeniu słynnego referatu Chruszczowa, „bandytą i chuliganem” (s. 307), ale także domagano się rozliczenia lokalnych aparatczyków i co bardziej nadgorliwych funkcjonariuszy bezpieki. Mieszkańcy miasta, odwołując się do przykładu poznańskiego, jawnie manifestowali swoją niechęć do władz, domagając się szybkich i radykalnych zmian, wywołując tym „wręcz panikę” wśród dzierżącej władzę lokalnej ekipy komunistycznej. Pełna próba ustosunkowania się do sytuacji politycznej w kraju, połączona z kompleksową oceną dotychczasowego kierownictwa partii w powiecie nastąpiła w Golubiu-Dobrzyniu 31 X 1956 r. na plenarnym posiedzeniu Komitetu Powiatowego PZPR. Przedyskutowano wówczas całościowo wszystkie palące sprawy lokalne, jednoznacznie popierając proces „demokratyzacji” (s. 319). Właśnie owocom październikowych

przemian w sensie lokalnym autor w ostatniej części swojej pracy poświęcił niezwykle dużo miejsca. A następstw tych ustalił wiele. Należała do nich m.in. dekoloktywizacja oraz złagodzenie kursu władzy i aparatu bezpieczeństwa wobec Kościoła. Jednym z istotnych poddanych analizie zagadnień w tym zakresie było ponadto ukazanie odradzającego się w latach 1956–1958 ruchu ludowego, co łączyło się nie tylko z tendencjami reformatorsko nastawionych działaczy PZPR, ale również ze zmianą sytuacji społeczno-ekonomicznej na wsi, stanowiącej podstawowe zaplecze polityczne Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego (s. 383–388). Podobnie wnikliwym badaniom poddane zostały wszelkie aspekty odchożenia od Października '56 w kontekście lokalnym, wyrażające się choćby w nawrocie do wydawałoby się już zarzuconej frazeologii o zaostrażającej się walce klasowej.

Do recenzowanej pracy nie można mieć większych zastrzeżeń. Jej lekturę może nieco utrudnia brak końcowej bibliografii i indeksu nazwisk. Indeks ten, łączny dla czterech tomów historii miasta, znajduje się (podobnie jak indeks miejscowości) w tomie czwartym<sup>8</sup>, z którego wątpliwe by chciały skorzystać osoby zainteresowane tylko i wyłącznie okresem Golubia-Dobrzyńia opisywanym w recenzowanym tomie. Z kolei brak wstępu powoduje, iż można się tylko domyślać, jakie cele badawcze postawił sobie autor, przystępując do analizy podjętego tematu. W pracy znalazły się drobne usterki, raczej od autora niezależne, mające charakter techniczny. M.in. na stronie 6 w tytule rozdziału wyraz: „Dobrzyń” zapisany został małą literą. Na stronie 77 tytuł przywołanej w przypisie książki Henryka Pająka nie został tak jak inne tytuły zapisany kursywą. Na stronie 139 zdarzyła się literówka, gdyż w tytule rozdziału umknęła litera „w”.

Reasumując, praca Mirosława Golona o dziejach Golubia-Dobrzyńia w latach 1945–1962 jest pozycją interesującą i potrzebną; wypełnia lukę w opracowaniach regionalnych w sposób niezwykle rzetelny. Dzieło to oryginalne, prezentuje wysoki poziom merytoryczny. Głównym jego atutem jest solidna podstawa źródłowa i dbałość autora o szczegóły. Niezwykle ciekawie i nowatorsko została w książce przedstawiona problematyka komunistycznego aparatu represji, którego działalność w wymiarze lokalnym, zdaniem recenzenta, nie należy jak dotąd, pomimo wielu cennych opracowań historyków z IPN, do mocnej strony polskiej historiografii. Recenzowana praca z pewnością należy do opracowań wzorcowych dla historyków zajmujących się problematyką małych miast w okresie komunizmu w Polsce, niewiele bowiem niedużych ośrodków miejskich (rzędu do 10 tysięcy mieszkańców) ma wydane drukiem tak obszerne studium historyczne dla okresu Polski Ludowej, a wśród tych, na temat których studia takie powstały, niewiele jest takich, w których zadbano by jednocześnie o tak szczegółową faktografię, jej wnikliwą analizę i wszechstronne ujęcie problematyki, od życia politycznego po gospodarcze z szerokim uwzględnieniem problematyki kultury.

*Piotr Kardela (Olsztyn)*

---

<sup>8</sup> *Historia Golubia-Dobrzyńia*, t. 4, s. 271–337.